WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIÉJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 5 Lipca 1876 roku. **№ 27.** 23 Czerwca (5 Lipca) 1876 r.

O płodozmianach.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr. 26).

1. Płodozmian trzyletni.

Jeden tylko przykład przytoczyć możemy, przykład p. Greenhill, w Essex, który przytacza Sinclair, a mianowicie:

1) Ziemniaki, 2) pszenica, 3) koniczyna.

Ziemniaki otrzymują bardzo silny nawóz, w skutek którego i działalności p. Greenhill, pszenica, jak mówią, wydaje 40 buszli z akra (13 korcy z morga). „To zmianowanie, dodaje p. Sinclair, było prowadzone na tém samém polu przez lat trzydzieści z rzędu z bardzo zadowalającym rezultatem i znajduje obecnie bardzo wielu naśladowców.“ Nie wspomina on jakiego gatunku jest ziemia. Przyznać wypada, że tam gdzie koniczyna może w ten sposób prosperować, nie można obmyślić korzystniejszego płodozmianu.

2. Płodozmian czteroletni.

Tu przedstawia się na pierwszém miejscu płodozmian angielski tak prowadzony:

1) Turneps, na silnym nawozie, starannie pielony i obsypany, spasiony na gruncie lub w oborze; 2) jęczmień; 3) koniczyna; 4) pszenica.

Płodozmian ten, który tak lekkomyślnie przytaczają jako najbardziéj używany w Norfolk, przedstawia się tylko, że się tak wyrazimy wyjątkowo, i jedynie tylko w południowéj części hrabstwa, gdzie ziemia jest ściślejsza. Tylko taka ziemia może znieść tak częsty powrot koniczyny i pszenicy, jak to wykażemy mówiąc o płodozmianach sześcioletnich. Pomijając nawet tę niedogodność, niepodobna zaprzeczyć, że ten płodozmian produkuje wszystko co można wymagać od zmianowania bez roślin przemysłowych, i jego zwolennicy nie zasługują na naganę, że mu pozostają wiernymi jeżeli może być trwałym; ale obawiać się należy, że to może odbywać się w niektórych tylko miejscowościach. Ponieważ lepszy rachunek znajduje się w ziemniakach, aniżeli w zasiewie rzepy, można je postawić w to miejsce, ale ziemia więcéj na tém straci aniżeli skorzysta, i płodozmian stanie się jeszcze mniéj trwałym. Zdaniem naszém to znakomite zmianowanie zajmowałoby pierwsze miejsce pomiędzy płodozmianami, jak zmianowanie trzyletnie Schubarta w systemacie gospodarstwa zbożowego ulepszonego, gdyby doświadczenie nie wyrzekło przeciwko jego trwałości.

W Szkocyi, zmieniono podział płodozmianu czteroletniego, na gruntach turnepsowych w sposób następujący:

1) Turneps, 2) pszenica jara albo jęczmień, 3) koniczyna, 4) owies.

To zmianowanie, mniéj wyczerpujące aniżeli każde inne, zasłużyło na liczne pochwały.

„Korzystne rezultaty z niego otrzymane, mówi Sinclair, dozwoliły dzierżawcy pracowitemu i rozumnemu, który trzymał dzierżawę za 375 rs., wziąść trzy inne dzierżawy, z których opłacał czynszu około rs. 20,000. Trudno byłoby znaleźć lepszą rekomendacyę dla danego systematu.

„Pszenica po turnepsie, nie powinna zadziwiać, ponieważ mowa tu jest tylko o pszenicy jaréj, albo też o pszenicy zimowéj sianéj w marcu; utrzymują, że na ziemi w ten sposób przygotowanéj, częstokroć lepiéj się udaje aniżeli jęczmień lub owies; ale tego wszystkiego można się spodziewać tylko od turnepsu spasionego na gruncie przez owce. Prawda, że ziemia urodzajna mogłaby tym sposobem stać się zbyt urodzajną i zboże w końcu by wylegało. Zaradza się téj niedogodności zabierając poprzednio część, niekiedy nawet połowę turnepsu, takim jednakże sposobem, ażeby pozostało na całém polu. Następnie urządza się hurtowanie i pozostała reszta spasa się na gruncie. W okolicach Edymburga następujący prowadzi się płodozmian:

1) Ziemniaki, 2) pszenica, 3) koniczyna, 4) owies.

Płodozmian ten jest bardziéj wyczerpujący aniżeli poprzedni, i wtenczas tylko korzystny, jeżeli można sprzedać większą część ziemniaków i w zamian za to kupić nawozu. Stanowisko pszenicy jest zadziwiające. W Norfolku, naznaczono mu miejsce, i jak się zdaje słusznie, po koniczynie; ale w Szkocyi doświadczenie wykazało, że plonem przygotowawczym najlepszym są ziemniaki i koniczyna siana w pszenicy najlepiéj się udaje. Zdaje się rzeczywiście, że we wszystkich krajach, gdzie ziemia i klimat, są raczéj suche, aniżeli wilgotne, płodozmian ten zasługuje na pierwszeństwo przed Norfolkskim. Ziemniaki na silnym nawozie są w téj okoliczności wyborném przygotowaniem pod pszenicę i miejsce owsa po koniczynie jest dla niego korzystniejsze aniżeli po ziemniakach, chociażby one były korzystne dla tych ostatnich. We Flandryi, miejsce owsa oznacza się po koniczynie, ponieważ znajdują, że każdym sposobem siany nie wydaje należytych plonów.

W innéj części Szkocyi starano się zaprowadzić płodozmian znakomicie bogatszy, a mianowicie:

1) Turneps, 2) pszenica, 3) koniczyna, 4) pszenica.

Nie szczędzono nawozu; zamiast sześciu wozów, które zazwyczaj dają się pod turneps, wywieziono dziesięć. Turneps został spasiony owcami na gruncie; na koniczynę wywieziono taką samą ilość szlamu morskiego, i pomimo tych wszystkich środków, nie otrzymano pożądanych rezultatów z zasiewania pszenicy co dwa lata. Po czternastu latach usiłowań, trzeba było się wyrzec powziętego zamiaru, albowiem plony w słomie były dostatecznie obfite, ale ziarno było lekkie i w niewielkiéj ilości. Dowiedziono, że owies doskonale byłby zastąpił drugi plon pszenicy, i że chociaż nawóz robi wiele, ale nie robi wszystkiego.

W hrabstwie Kent znaleziono na bardzo silnéj ziemi:

1) Ugor, 2) pszenica, 3) koniczyna, 4) pszenica.

Bezustanne udawanie się pszenicy przypisać tu wypada albo silnéj ziemi, albo ugorowi, a prawdopodobnie obu tym przyczynom.

Na wyspie Tanet, znajdujemy na lekkiéj ziemi:

1) Ugor, 2) jęczmień, 3) koniczyna, 4) pszenica.

Tu znajdujemy, przeciwnie systematowi Anglików, ugor zamiast roślin okopowych, co jest dziwném dla A. Younga, dla tego też nie zaniedbuje zwrócić uwagi w téj okoliczności, że nie ma lepszego przygotowania pod pszenicę, nad turneps spasiony na gruncie przez owce, następnie zaś koniczyna. Prawdą jest, że ugor powtarzany co cztery lata jest symptomatem równie barbarzyńskim jak i ten, który go wprowadza co trzy lata w naszym dawnym systemacie gospodarowania. Jednakże ten sam płodozmian istnieje na silnéj ziemi Lincolnshire, i na silnéj i urodzajnéj ziemi w Soffolk. Rolnicy tego kraju powinniby nam powiedzieć dla czego pro-

wadzą ten systemat i czy nie należałoby go przypisać rutynistom niemieckim.

W hrabstwie Wilts, urządzenie płodozmianów czteroletnich jest zupełnie różne. Ziemia tam jest żwirowata i piasczysta.

1) Ziemniaki albo turneps, 2) pszenica, 3) jęczmień, 4) koniczyna.

Uderzająca jest uwaga, którą Young czyni w téj okoliczności. „Długo prowadzono, mówi on, na gruncie żwirowatym hrabstwa Wilts płodozmian Norfolkski: *turneps*, *jęczmień*, *koniczyna*, *pszenica*; ale ziemia nie była przez to strudzona i ciągle prowadzono płodozmian powyżéj przytoczony.“ A więc ziemia nie była strudzona, a jednak tamten pierwszy zawiera zupełnie te same plony, tylko, że w innym porządku. Ztąd widzimy jaki wpływ wywiera właściwe następstwo plonów. Jednakże Thaer sądził, że *ziemniaki*, *jęczmień*, *koniczyna*, *pszenica*, powinny wydawać przynajmniéj trzecią część więcéj aniżeli *ziemniaki*, *pszenica*, *jęczmień*, *koniczyna*. Jakkolwiek znakomity agronom nie chce przyznać, że jęczmień może również dobrze udawać się po pszenicy, która następuje po ziemniakach, jak po ziemniakach bezpośrednio, co może również być zastosowane w wypadku, w którym ziemniaki są zastąpione koniczyną, musi jednak zgodzić się na to, że ziemniaki, które następują po koniczynie przewyższają pod względem ilości i jakości te, które następują po pszenicy, co także coś znaczy. Pozostaje wreszcie rzeczą wielce zagadkową, szczególniéj na gruntach lekkich, czy pszenica po koniczynie ma wyższość nad pszenicą, która następuje po ziemniakach.

To samo napotykamy w prowadzeniu gospodarstwa zbożowego w Hampshire:

1) Ugor, 2) pszenica, 3) owies, 4) koniczyna.

Ugor po koniczynie i koniczyna po owsie, a nie pomiędzy dwoma plonami kłosowemi, zdaje się, że powinny dać powód do uwag krytycznych. Jednakże jest prawdopodobném, że koniczyna służy za pastwisko na wiosnę wtenczas, kiedy w tém miejscu przychodzi ugor.

3. Płodozmian pięcioletni.

Ponieważ dwa zboża w przeciągu lat czterech nie wystarczają dla rolników angielskich, w Berkshire dodaje się jeszcze jedno pole kłosowe. Z tego wynika:

1) Rzepa, 2) jęczmień, 3) koniczyna raz koszona, 4) pszenica, 5) jęczmień.

Płodozmian w Kent południowym jest następujący:

1, 2, 3) Jak wyżéj, 4) bobik, 5) pszenica.

W niektórych miejscowościach Hampshire, płodozmian pięcioletni różni się bardzo od poprzedzającego w swoim układzie:

1) Rzepa, 2) pszenica, 3) jęczmień, 4) koniczyna, 5) owies lub groch.

4. Płodozmian sześcioletni.

Trudność, jaka zachodzi w tém, żeby ziemia wydawała koniczynę i pszenicę w ciągłém zmianowaniu czteroletniém, wprawiła zwolenników tego systematu w wielki kłopot, i największy jego zwolennik Artur Young, nie może tego ukrywać; ale zamiast porzucić ten sposób postępowania, co bez zaprzeczenia byłoby najwłaściwszém, postarał się go zmienić za pomocą różnych półśrodków, jak cykorya i pszenica, surrogaty które we wszystkiém się nadają. „Probowano, mówi jedno ze sprawozdań przedstawionych kancellaryi rolniczéj, rozmaitych systematów w Northumberlandzie, a pomiędzy innemi płodozmianu tak zalecanego: *turneps*, *jęczmień*, *koniczyna*, *pszenica*, aż do téj pory, dopóki plony, a zwłaszcza koniczyny i okopowych, nie zaczęły zmniejszać się widocznie, do takiego stopnia, że trzyletnie pastwisko zdołało je doprowadzić do pierwotnego stanu.“ Inny Anglik, Moseley, mówi również: „Zmianowanie: *turneps*, *jęczmień*, *koniczyna*, *pszenica*, mogą być dobre w innych miejscowościach, ale u mnie, w hrabstwie Suffolk, koniczyna chybiła już dwa razy, i pszenica nie urodziła się, jak tego się spodziewano, i dla tego postanowiłem je zmienić.“ Cóż przeto należy myśleć o płodozmianie, przy którym nie można liczyć ani na okopowe ani na koniczynę, ani na pszenicę. Lichy rezultat z powodu przyjęcia tego systematu w Hofwyl, a przynajmniéj w tém co się tycze koniczyny, jest znany.

Bardzoby zbłądził ten ktoby przypisywał pewnéj prowincyi w któréj gospodarstwo może służyć jako wzór, jak Norfolk, systemat tak losowy, chociaż od niéj otrzymał nazwę. Tylko w części południowéj, urodzajniejszéj aniżeli inne, która stanowi jedną dziesiątą całości, zatrzymano gospodarstwo czteropolowe. Dziewięć dziesiątych przyjęły, więcéj aniżeli od pięćdziesięciu lat, płodozmian sześciopolny, który najłatwiejszy jest na grunta piasczyste, a mianowicie:

1) Turneps, 2) jęczmień, 3) koniczyna i rajgras raz tylko koszony, 4) pastwisko, 5) pszenica, 6) jęczmień.

Jedna dziesiąta część obsiewa się niekiedy grochem, wyką, owsem, tatarką; a ponieważ płodozmian ten nie jest tak korzystny dla czystości ziemi jak płodozmian czteropolowy, ta część dziesiąta często pozostawia się ugorem. „Tutaj to, mówi Marshall, gospodarstwo norfolkskie znajduje się w całéj czystości i długoletnie doświadczenie dozwoliło ocenić korzyści systematu tak odpowiedniego na grunta piasczyste i nie bardzo głębokie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wpływ wielkości ziemniaków na plon.

(Dokończenie. — Patrz Nr. 26.)

Co do prób opisanych, jeszcze powiedzieć muszę, że zasłonięcie nie trwało tak długo, ażby się z niego jaka choroba wywiązała. Z natury rzeczy wynika, że pędy nadziemne ziemniaków zasłoniętych dłuższemi się stały, niżeli pędy ziemniaków niezasłoniętych, natomiast jednak były wątlejszemi, mniéj buremi niżeli niezasłonięte. Prędko atoli przyszły do siebie, skoro zaprzestano rozpinać nad niemi prześcieradło, pozostawiając je pod bezpośrednim wpływem słonecznego światła.

Choroba ziemniaków (Perenospora) w pierwszym roku tylko w bardzo słabym stopniu, w drugim prawie wcale się nie pojawiła, i tak w pierwszym, jak w drugim tylko ją spostrzeżono na liściach. Ztąd też nie można przypuszczać, aby znacznie wpłynęła na zmniejszenie plonu.

Próby te zdaje się służyć mogą za dowód, że wpływ objętości ziemniaka zasadzonego na plon jest tém większy, im roślina w początkach rozwoju swego dłużéj jest wystawioną na chłód i brak słonecznego światła, że zatém sadzenie wielkich ziemniaków daje lepszą gwarancyę na dobry urodzaj, niżeli sadzenie małych ziemniaków, lub kawałków. Z tych prób także się pokazuje, że nawet pod korzystnemi warunkami plon wynagrodzi większy koszt, połączony z sadzeniem całkowitych ziemniaków, albowiem w roku 1873 zyskano 1 kilogr. więcéj ziemniaków bez zasłony, a z 24 krzaków wybrano 2 kilogr. więcéj, niżeli z ziemniaków pokrajanych. Rezultat ten atoli nie wyklucza możliwości, żeby pod bardzo korzystnemi warunkami ziemniaki pokrajane nie mogły przynosić większego zysku niżeli całkowite.

W drugim roku przy wykopywaniu starannie szukano starych ziemniaków, ponieważ przypuszczano, że zacienione ziemniaki znacznie więcéj wyzyskały nasienniki ziemniaczane, niżeli niezacienione, i że dla tego pozostałe po ostatnich znacznie lepiéj się konserwowały, niżeli macierze pierwszych.

Tak atoli rzeczy się nie miały. Po niezacienionych, jak po zacienionych wydobyto niektóre dość dobrze zachowane stare ziemniaki, kiedy w ogóle po jednych jak po drugich tylko znaleziono próżną łupinę, a częstokroć i téj znaleźć nie było można. Pod tym względem nie było różnicy między zacienionemi i niezacienionemi rzędami.

Zdaje się, że rozkład większy lub mniejszy starych ziemniaków raczéj od ich struktury, a zatém od przymiotów indywidualnych, lub też od przypadkowych przymiotów gruntu zależy; być też może, że te i niezbadane dotąd przyczyny zewnętrzne na ten rozkład wpływają.

(Ziemianin).

ROZMAITOŚCI.

Kobylińskiego wybieracz do ziemniaków. „Land und forstwirthschaftliche Zeitung“ wyraża się bardzo korzystnie o machinie do wybierania ziemniaków Kobylińskiego, która przy zaprzęgu 4ch średnich koni wydobywa ziemniaki wraz z wysokiemi zwiędłemi łętami na powierzchnię ziemi; tylko gdy konie bardzo prędko chodzą, zasypuje niektóre. Na dzień wybierze się tą machiną przy 24 zbieraczach 5 do 8 morgów ziemniaków. Koszta czterech koni sowicie się opłacą przez to, że machina ta ziemię tak przerobi jak żaden z naszych pługów nie jest w stanie, dla tego orać już przed zimą nie potrzeba. Nawet przy bardzo zaperzonéj ziemi okazała się ta machina praktyczną i wszystkie ziemniaki w redlinach co do jednéj wyrzucała na wierzch; trzeba tylko dopilnować ludzi, aby dobrze zbierali.

Kwas salicylowy jako środek do zakonserwowania masła. Chcąc masło na dłuższy czas zachować, używa się z dobrym skutkiem do przymieszki kwas salicylowy w stosunku jak 1 do 100, przyczém naczynie napełnione masłem polewa się rozczynem skoncentrowanym salicylu. Masło zachowuje przytém swój kolor, ale traci smak dobry i staje się zdatném tylko do kraszenia. Do dalekich przesyłek najlepiéj użyć pudełek z drzewa bukowego, w których masło z dodatkiem $^1/_{1000}$ kwasu salicylowego, na spodzie i na wierzchu pokrywa się płatem, zamaczanym w rozczynie salicylowym.

Środek radykalny przeciwko grzybom w mieszkaniach. Najlepszym, wypróbowanym już dostatecznie a niekosztownym wcale środkiem przeciwko grzybowi w mieszkaniach, są odpadki od fabrykacyi sody, czyli wapno sodowe (Soda kalk).

Sposób jego użycia jest następny:

Podłoga się odrywa i znajdująca się pod nią wilgotna zazwyczaj ziemia wyrzuca się przynajmniéj tak głęboko, aby przy położeniu nowéj podłogi drzewo nie dotykało staréj ziemi. Przy murze jeszcze sztych jeden więcéj ziemi się wyrzuca, wapno z muru aż do 6ciu cali nad podłogą się odrapuje, mur potém starą miotłą dobrze obmiata, fugi żelazem się wydrapuje i cały mur dobrze się obrzuca mieszaniną z wapna, i zamiast piasku wapnem sodowém. Z wapna sodowego wybiera się największe kawałki i sypie się na około muru aż do wysokości podłogi, około 6 do 12 cali szeroko, stosownie do tego jak materyał starczy. Ku środkowi pokoju nie potrzebuje warstwa wapna sodowego być tak grubą; na wierzch sypie się drobne pozostałości sody, poczém się kładzie podłoga. W tym celu używa się niemielone surowe wapno sodowe, którego centnar płaci się zwykle po 30 fenigów.

Jaki skutek wywiera pasza na jakość mięsa wieprzowego podaje w wiedeńskiéj gazecie gospodarskiéj Anglik Brewer następne doświadczenia:

Najsmaczniejsze i najcięższe mięso wydają świnie tuczone mlekiem. Potém najkorzystniejszém jest tuczyć świnie kukurudzą, jęczmieniem, owsem i grochem. Od ziemniaków jest mięso łuźne, lekkie, niesmaczne i traci dużo przy gotowaniu. Przy żywieniu otrębami staje się mięso żółtém i również niesmaczném, także i od kuchów. Bób wydaje twarde, niestrawne i niesmaczne mięso.

Próby uprawy różnych gatunków żyta. Na ziemi silnéj, piaszczysto-gliniastéj, pognojonéj 120 centnarami gnoju owczego na morg, odmierzono 5 kawałków i obsiano pięciu różnemi gatunkami żyta. Wypadek sprzętu w ziarnie i słomie był następujący:

Sprzęt z morga.

Rodzaj żyta	w ziarnie	w słomie
Kampińskie	1056 funtów	2229 funtów
Hiszpańskie podwójne	1015 „	2542 „
Pirnajskie	966 „	2114 „
Proboszczowskie	847 „	2454 „
Siew własny	732 „	2550 „

— **Żyto Correns.** Żyto Correns wymaga dobréj ziemi, posiada znaczną siłę krzewienia się, dla tego można je rzadziéj siać, niż inny gatunek żyta; przy dobrém namierzwieniu wydaje i na średniéj ziemi zadowalający sprzęt. W porównaniu z żytém proboszczowskiém rozwija się wcześniéj i ma grubszą słomę, mokrość również mu szkodzi.

Żyto Correns, siane pod dryl, wydało przy pewnéj próbie 42½ szefla ziarna i 25 mendli słomy z morga.

Zabezpieczenie drzewa przed wpływem wilgoci. Chcąc drzewo zabezpieczyć przed szkodliwym wpływem wilgoci, należy takowe kilkakrotnie gorącym werniksem z siemiennego oleju posmarować. Lepiéj drzewo w werniksie gotować, co jednak tylko jest możliwém, jeżeli kawał nie wielki. Tak przygotowane drzewo nierównie lepiéj opiera się wpływowi wilgoci, niż zwykłym sposobem pokostowane. Sposób tu podany z łatwością dałby się zastosowywać do ochraniania drabinek i części wozów, oraz innych drewnianych części naszych narzędzi rolniczych.

Sprawozdania tygodniowe:

Domu Komissowego Banku Galicyjskiego w Gdańsku.

Gdańsk 24 czerwca 1876 r.

Powietrze mieliśmy w tym tygodniu ciepłe i piękne lecz suche. Widoki na dobre żniwo i nadal pozostały te same, lecz deszcz ogólnie jest pożądany, gdyż ziemia zbyt wyschła po upałach dwóch ostatnich tygodni i przez suchy wiatr północny. Stan pól żytnich jednakowoż nie wiele jest obiecujący.

W Anglii znacznie się zasiewy poprawiły pod wpływem ciepłego powietrza połączonego z deszczem; w skutek tego są nadzieje obfitego żniwa pszenicy i jęczmienia, tak, że targi tamtejsze miały mimo dużego dowozu pszenicy obcéj znowu usposobienie spokojne. Dowozy pszenicy krajowéj kupowano po nieco zniżonych cenach; pokup pszenicy obcéj i teraz był mały, tak, że właściciele dość znaczne ustępstwa robić byli zmuszeni. Mianowicie dowieziono wiele pszenicy z Ameryki i Rossyi, niemniéj też z Australii i Indyj. Znaczniejszéj zniżki cen pszenicy w Anglii nie można się spodziewać, gdyż spekulanci tamtejsi nie zakupują jéj, a potrzeby konsumcyi są już dosyć zabezpieczone do nowego żniwa obfitemi dowozami, które częścią już nadeszły, częścią są w drodze. Pszenica nasza z nad Baltyku nie ma w Anglii pokupu, i ceny tutejsze są stosunkowo zbyt wysokie, aby tam dotąd wywozić można. Z Londynu donoszą o słabym popycie na targu poniedziałkowym i środowym przy zniżających się cenach. Dowozy pszenicy w ostatnim tygodniu tam dotąd wynosiły 45,627 kw., a w tym tygodniu do środy 22,440 kw. W Liwerpolu osiągnęły ceny pszenicy zagranicznéj zniżkę o 1 p. W Hull pozostała pszenica krajowa niezmiennie, obca zniżyła się w cenie. W Leith notowano pszenicę szkocką o 1 p. niżéj. W Nowym-Yorku spadły ceny pszenicy i mąki. Z Ameryki potwierdzają na nowo nadzieje bardzo korzystnego żniwa pszenicy. We Francyi wpłynęło na zasiewy powietrze obecne jeszcze korzystniéj jak w Anglii; w skutek tego są targi tamtejsze spokojne i bez żadnéj tendencyi przy cenach zniżonych. W Paryżu osiągnęły notowania pszenicy i mąki zniżkę. W Belgii spadły ceny. W Hollandyi były targi bez obrotu przy zniżce cen. Nad Renem pokup słaby. Niemieckie i Austro węgierskie targi bez obrotu pomimo zniżonych cen; Berlin notował także zniżkę.

Na naszym targu zbożowym było usposobienie słabe; eksport mały. Obrot ogranicza się tylko na małych partyach po cenach zniżonych stosunkowo do cen zeszłego tygodnia. Sprzedano w tym tygodniu 1450 ton pszenicy, pomiędzy niemi 3012 staréj. Żyto, którego 125 ton sprzedano spadło także w cenie. Jęczmień miał obrot tylko w dużym gatunku.

Płacono:

Za tonnę czyli 1000 kilogr.	wagi hol. fun.	marek
Pszenicy letniéj	128	205
„ jasnéj, polskiéj porośniętéj	122—123	195—201
„ jasno-pstréj	126—129	211—218
„ jasno-pstréj, szklistéj	129—130	216—222
„ wysoko-pstréj	132—133	230
Żyta krajowego	124—126	169—172½
„ polskiego	122	164
Jęczmienia dużego	117	165

Aleksander Makowski i Sp.

Domu Komissowego Banku Galicyjskiego w Królewcu.

Królewiec 25 czerwca 1876 r.

W tym tygodniu było powietrze znacznie chłodniejsze niż w poprzednim, brakuje tylko ciągle deszczu. Przyjąwszy, że posucha obecna długo już nie potrwa, możemy wszelkie pessymistyczne zdania o przyszłych urodzajach uważać jako bezpodstawne.

We Francyi wprawdzie gospodarze są przygotowani, że żniwo o 2–3 tygodnie się zwlecze, spodziewają się jednak średniego zbioru. Z Węgier i Niemiec brzmią wiadomości również pomyślnie. Hollandya donosi o znacznėm polepszeniu się pól żytnich. U nas oziębiło się powietrze przy szybkim postępie wegetacyi. Termometr wskazywał 12—18°—barometr 27[10], 28[4], 28[33]/[4], 28[3]/[2]. Wiatr północny, wschodni i północno-wschodni.

Ruch zbożowy nie ożywił się na żadnym z zagranicznych targów. Znaczne dowozy na targi zachodniéj Europy przewyższają potrzeby, a do Londynu nadeszło w środę 29 ładunków obcéj pszenicy. Na targu paryzkim wpływały niepomyślnie na tendencyę znaczne ofiarowania mąki i spowodowały małą zniżkę cen pszenicy. Targi niemieckie nie utrzymały się w dotychczasowém usposobieniu. Berlin jest przepełniony rossyjskiém ziarnem, które dla braku popytu zostaje w większéj części niesprzedane. Ceny terminowe wprawdzie chwiejne, utrzymały się jednak w dotychczasowéj wysokości.

Na tutejszym targu dowóz z Rossyi był znów znacznie większy niż w zeszłym tygodniu, mianowicie żyta; obrot był jednak mierny, ponieważ większą część dowozu musiano użyć na pokrycie sprzedaży porobionych.

Pszenica w ziarnie krajowém mało dowieziona znajdowała razem z piękną rossyjską łatwe umieszczenie na cele eksportowe. Średnie i liche gatunki rossyjskiego ziarna były zaniedbane, i tylko przy ustępstwie 4—5 mark możliwe do umieszczenia.

Żyto niezmiennie.

Owies z początku osiągał ceny zeszłotygodniowe, w końcu tygodnia jednak obniżył się w cenie.

Jęczmień bez obrotu.

Groch tylko w mniejszych partych był do umieszczenia.

Spirytus miał mdłe uspbsooienie przy nieznacznym obrocie.

Dowóz wełny wynosił do dziś około 16,000 centnarów. Z powodu niepomyślnych wiadomości z targu londyńskiego musieli sprzedający porobić znaczne ustępstwa i płacono w końcu za przedni towar talarów 54—59, średni 52—56, za 106 funtów cłowych. Wełna niemyta osiągała 20—24 tlr.

Płacono za tonnę—1000 kilogramów wagi hol.

Pszenicę wyboro. białą	127 - 129 f.	197—218 m.	120—133	kop. pud
„ białą	118—126/7 f.	177—194 m.	108—119	„
„ czerwoną	118/9—128 f.	166—195 m.	101—119	„
Żyto	111—122/3 f.	128—156 m.	78— 95	„
Jęczmień browarny		128—148 m.	78— 90	„
„ na paszę		128—146 m.	78— 89	„
Owies		128 -166 m.	78—101	„
Groch biały		168 m.	103	„
„ zielony		164—188 m.	100—115	„

J. Roehr.

Sprawozdanie tygodniowe M. Baranowski et Comp. w Gdańsku.

Sobota 1 lipca 1876 r.

W bieżącym tygodniu mieliśmy również powietrze piękne i ciepłe, dopiero dziś w nocy spadł ulewny deszcz połączony z grzmotem i błyskawicą. W polu zaczyna już żyto dojrzewać, lecz w tém ziarnie spodziewają się tylko miernego sprzętu, natomiast obiecuje pszenica dobry sprzęt tak w ziarnie jakoteż co do ilości.

W Anglii była w tym tygodniu także piękna i ciepła pogoda; w skutek tego spodziewają się tamże dobrego żniwa pszenicy, jakkolwiek zaprzeczyć nie można, że w jesieni znaczną część roli uprawionéj pod pszenicę musiano zaorać. Targi pszeniczne w Anglii były w tym tygodniu prawie zupełnie bez interesu, a ceny w skutek nadeszłych znacznych ładunków znów się o dwa szyl. na kwarterze obniżyły; konsumenci tamtejsi kupują bardzo ogl꒰ędnie i tylko co najpotrzebniejsze na chwilowe potrzeby, gdyż wiadomości nadchodzące z Ameryki, przedewszystkiém z Kalifornii, chwalą tam piękny stan pól pszenicznych i spodziewają się nader urodzajnego żniwa; zdaje się więc być pewném, że dowozy pszenicy do Anglii będą w przyszłym roku znów bardzo znaczne.

Sprawozdania targowe z Londynu, Liverpool, Hull i Leith donoszą nam o zniżce cen pszenicy. W Nowym-Yorku pozostały ceny pszenicy i mąki bez zmiany. Tranzakcye zbożowe we Francyi, Belgii i Hollandyi były nader ograniczone, a ceny cokolwiek się obniżyły. W Kolonii notowano niższe ceny na termina, i tak samo z Berlina donoszono nam codzień o zniżce cen, dopiero wczoraj się ceny te cokolwiek ustaliły.

Jak lichy nasz targ pszeniczny w ostatnim tygodniu był, ztąd najlepiéj się pokazuje, że 315 ton tylko w całym tygodniu sprzedać zdołano. Ceny przytém włącznie 5 mr. na tonnie w ostatnim tygodniu od ostatniego najwyższego stanu w końcu maja o 12 - 15 mr. na tonnie spadły. Pomimo to nie ma najmniejszéj chęci do kupna, mianowicie z tego powodu, że niemożebném jest chwilowo zagranicą cośkolwiek sprzedać. Konsumcya miejscowa również żadnéj nie okazuje potrzeby. Aby się interes ten wkrótce poprawił, nie ma chwilowo żadnych widoków. W końcu były ceny następujące:

Tonna z 2000 f. celn.=2442 f. pudowych	Marek	waga hollen.	korzec polski 242 f. pudow. rs. i k.
Pszenica			
czer. pstra i jas. poros.	198—200	124—128	7.39—7.46
pstra	202—203	127—128	7.53--7.57
jasno pstra	208—210	125—126	7.76—7.83
wysoko pstra	211—217	129—130/1	7.87—8.10
Żyto			korz. pol.=232 f. pud.
polskie	158—159	121—122	5.65—5.68

Termina na pszenicę w cenach spadające. Za czerwiec lipiec płacono 203—201½ mr., żądano w końcu 200 m., ofiarowano 198 m. Za lipiec-sierpień płacono 205—200 mr., żądano w końcu 200 mr., ofiarowano 198 m. Za wrzesień-październik płacono 205½—203 m., żądano w końcu 201, ofiarowano 199 mr. Wypowiedziano w tym tygodniu 150 ton. Za żyto płacono za czerwiec-lipiec 157 mr., za wrzesień-październik żądano w końcu 154 m. Wypowiedziano 75 ton.

Z Polski dowieziono do Gdańska przez Toruń od 24 czerwca

	744 ton pszenicy	68 ton żyta		
w ogóle	28 108 „	4941	„	w tym roku,
naprzeciw	40,423 „	7186	„	w równym czasie 1875.

Depesze. *Londyn 30 czerwca.* Angielska pszenica wątła, nadeszłe ładunki spokojne, inne zboże spokojne i niezmienione. Powietrze chłodne.

Amsterdam 30 czerwca. Pszenica w miejscu bez interesu. Termina niżéj. Żyto niżéj.

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa Nr. 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 23 Іюня (5 Іюля) 1876 г.